

# EXPRES

## ILUSTROWANY

Nr 58 (1688)  
ROK VI.

WTOREK

Świat oczekuje zawarcia  
paktu pięciu mocarstw

# Historyczne uchwały

## powzięła Światowa Rada Pokoju

### W sprawie zawarcia paktu pokoju

Czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach wytwarzających groźbę wojny światowej,

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego,

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamiarów tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje milujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, otwartego dla wszystkich państw.

Składamy swe podpisy pod tym apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje dążące do utrwalenia pokoju.

BERLIN. — W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych odbyło się tu końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju.

Światowa Rada Pokoju jednomyślnie uchwaliła apel w sprawie zawarcia paktu pokoju i rezolucję w sprawie ONZ.

Ponadto Rada jednomyślnie uchwaliła następujące rezolucje:

- 1) w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej,
- 2) w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej,
- 3) w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej,
- 4) w sprawie uchwały ONZ, określającej bezprawnie Chińską Republikę Ludową jako „agresora”,
- 5) w sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych,
- 6) w sprawie rozszerzenia światowego ruchu pokoju.

### W sprawie ONZ

Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie odpowiedziała na orędzie II Światowego Kongresu — tak, jak gdyby nie dotyczyły jej propozycje przedstawicieli setek milionów ludzi zmierzające do zachowania pokoju.

W okresie, jaki upłynął od chwili uchwalenia tego orędzia, Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu zawodziła nadzieje pokładane w niej przez narody i posunęła się do ostateczności, w swej rezolucji potępiającej Chiny jako „agresora”.

Usankcjonowała ona i ostoniła swym autorytetem systematyczną zagładę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi — starców, kobiet i dzieci Korei, zmiażdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi.

Światowa Rada Pokoju postanawia wysłać do ONZ delegację, do której wejdą: p. NENNI (Włochy), pani IZABELLA BLUM (Belgia), pani DAVIS (W. Brytania), pani JESSIE STREET (Australia), p. d'ASTIER de la VIGERIE (Francja), p. TICHONOV (ZSRR), p. WU JAO-TSUNG (Chińska Republika Ludowa), p. HROMADKA (Czechosłowacja), p. d'ARBOUSSIER (Afryka), p. NERUDA (Chile), p. JARA (Meksyk), pp. PAUL ROBESON i UPHAUS (USA), dr ATTAL (Indie).

Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ:

1 rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.

2 powrotu do roli przewidzianej Kartą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędnikiem któregośkolwiek panującej grupy.

Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczenia, by najwyższe organa międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania pokoju.

Ćwierć wieku  
„Zagadnień  
Leninizmu”



25 lat temu, 27 lutego 1926 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła Józefa Stalina „Zagadnienia Leninizmu”. Dzieło to, które doczekało się 11 wydań i przełożone zostało na wszystkie prawie języki świata, stało się podręczną księgą leżącą na biurkach działaczy partii komunistycznej i robotniczych wszystkich krajów.

Genialne dzieło Stalina „Zagadnienia Leninizmu” stanowi wielki wkład do skarbnicy twórczego marksizmu. W dziele tym Stalin obronił leninizm przed oportunistycznymi wypaczeniami, uszczelniając stronnie scharakteryzowaną metodę i styl leninizmu oraz rozwinął takie zasadnicze kwestie nauki Lenina, jak kwestia dyktatury proletariatu, kwestia kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury klasy robotniczej, kwestia zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Historia minionego ćwierćwiecza usprawiedliwiła słuszność tez wysuniętych przez Stalina w dziele, które jest dziś drogowskazem ludów, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

### Plenum KP ČSR

PRAGA. Dnia 22 lutego odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na którym wygłosił referat przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolf Slansky wygłosił referat o polityce Partii na odcinku rolnictwa.

### Praga — w rocznicę wypadków lutowych

PRAGA. — W dniu 25 bm. odbyła się w Pradze uroczysta akademія z okazji 3 rocznicy zwycięstwa ludu pracującego nad reakcją, w lutym 1948 roku. Na akademię przybyli: członkowie Rządu z premierem A. Zapotockym na czele, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Slansky, dyplomataczni przedstawiciele ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej w Pradze oraz liczni działacze czechosłowackiego życia politycznego i kulturalnego.

Referat wygłosił premier rządu A. Zapotocky, którego przemówienie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami i owacjami na cześć przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej i wielkiego wodza narodów Józefa Stalina.

# Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1951 — uchwalony

## Doniosłe ustawy na forum Sejmu

WARSZAWA. — Najważniejszym punktem obrad 91 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 26 bm. było pierwsze czytanie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951. Projekt ustawy referował zastępca przewodniczącego PKPG — minister Jędrzychowski. Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Chełchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG min. Jędrzychowski.

Projekt ustawy Izba odesłała do komisji planu gospodarczego i budżetu.

W następnych punktach porządku dziennego Sejm odesłał po odbyciu pierwszych czytań do odpowiednich komisji projekty szeregu ustaw, m. in. o zniesieniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, o podatkach terenowych, o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, o utworzeniu akademii wojskowo-politycznej, o akademii Sztapu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego, o utworzeniu wojskowej akademii technicznej.

Następnie posłowie składali sprawozdania poszczególnych komisji. M. in. sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekreście Rządu RP z dnia 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej — złożyła pos. Piwowarska (PZPR).

Omawiany dekret zapewnia robotnikom opiekę i pomoc państwa w zakresie wynalazczości.

Dekret zapewnia robotnikowi, który dokonał wynalazku, prawo do świadectwa autorskiego. Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia otrzymuje wynagrodzenie w zależności od rocznej oszczędności, jaką daje jego wynalazek. Osoby, które uniemożliwiają lub utrudniają realizację pomysłów pracowniczych, będą karane sądownie.

92 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył o godz. 16.30 wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu pos. Górnemu (PZPR), który złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatkach terenowych.

Posłanka Strusińska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji budownictwa oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o budynkach i lokalach nowowytwarzanych lub odbudowa-

nych. Dotychczasowe przepisy prawne wyłączały te lokale i budynki spod publicznej gospodarki lokalami.

Posłanka Strusińska podkreśliła, że dalsze utrzymywanie wyłączenia nie jest właściwe, a uchylenie tych przepisów konieczne jest w interesie publicznym. Zastosowanie przejściowej normy zagęszczenia dla wyłączonych dotychczas lokali postawi do dyspozycji świata pracy poważną ilość mieszkań.

Sejm ustawę uchwalił.

## II zjazd Węgierskiej Partii Pracujących omawia doniosłe zadania budownictwa socjalistycznego

BUDAPESZT. — W niedzielę 25 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie 2 zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących.

Po zagajeniu i wyborze prezydium, jednomyślnie przyjęto następujący porządek dzienny zjazdu:

1. Referat sprawozdawczy KC Węgierskiej Partii Pracujących: referent — sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących M. Rakosi.

2. Wyniki wykonania planu 5-letniego, pierwszego roku planu gospodarczego i dalsze zadania w dziedzinie socjalistycznego budownictwa gospodarki narodowej: referent — zastępca sekretarza generalnego WPP Erno Gerec.

3. Referat sprawozdawczy Central-

nej Komisji Kontroli: referent — przewodniczący CKK Kiss.

4. Wprowadzenie zmian do statutu Węgierskiej Partii Pracujących, referent — sekretarz Komitetu Budapeszteńskiego — Hidas.

5. Wybór KC i Centralnej Komisji Kontroli.

Na posiedzeniu porannym referat wygłosił M. Rakosi.

Po zakończeniu referatu delegacji na zjazd urządziłi wielką owację na cześć Józefa Stalina, Węgierskiej Partii Pracujących i jej przywódcy i wodza narodu węgierskiego — Rakosiego.

Na posiedzeniu wieczornym rozpoczęła się dyskusja nad referatem Rakosiego.



Matyas Rakosi

(patrz obok — wiadomość o II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących)

### Agresorzy w Korei utracili dalsze dywizje

PEKIN. — Ogłoszony 26 lutego w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w toku walk w okresie od 25 stycznia do 25 lutego br. wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zadały nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

VIII dywizja wojsk lisymanowskich została doszczętnie rozbita, a cztery inne dywizje lisymanowskie oraz II i VII dywizje piechoty amerykańskiej poniosły znaczne straty.

Ogółem nieprzyjaciel stracił w tym okresie 22.634 ludzi — w tym 9.800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.

Wojska ludowe zdobyły wiele broni i amunicji oraz sprzętu wojskowego.



W trosce o rozwój sił wytwórczych

# Należycie wykorzystywać maszyny!

Tysiące wrzecion i krosien czeka na uruchomienie w przem. wełnianym

Pierwszym i najważniejszym warunkiem zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju jest znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych. Aby zaś spełnić ten warunek, trzeba przede wszystkim zwiększyć, usprawnić i unowocześnić produkcję przemysłową.

Dlatego właśnie w Planie 6-letnim kładziemy taki nacisk na wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów wytwarzania, na postęp techniczny, ulepszenia organizacyjne, doszkalanie załóg itd.

Ogromne znaczenie posiada tu również należąca troska o park maszynowy. Przecież właśnie maszyny i umiemy je obsługiwać ludzie tworzą to, co nazywamy siłami wytwórczymi!

Niestety jednak — o rzeczach elementarnych najczęściej się zapomina.

Troska o park maszynowy, o jego pełne wykorzystanie, a także utrzymanie w całkowitej gotowości do pracy pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

W szeregu fabryk napotykamy

poważne ilości nieuruchomionych maszyn, konserwacje i remonty szwankują nader często, gospodarka częściami zamiennymi też nie zawsze stoi na odpowiednim poziomie.

Weźmy dla przykładu przemysł wełniany, który ze względu na różnorodność swoich urządzeń produkcyjnych, nastęrcza dużo ciekawych spostrzeżeń.

W tkalniach ponad 23 procent krosien kortowych i angielskich stoi bezczynnie, w przędzalniach dziesiątki tysięcy wrzecion wózkowych, obrączkowych, kanturkowych... czekają na remonty, w farbiarniach znajduje się m. in. kilkadziesiąt nieuruchomionych aparatów do barwienia motków i tkanin, w wykończalniach nie biorą udziału w produkcji setki foluszy, draparek i postrzygarek.

Ogólnie rzecz biorąc możemy podzielić bezczynną część parku maszynowego w przemyśle wełnianym na cztery kategorie.

Do pierwszej kategorii zaliczamy maszyny, nadające się zasadniczo do użytku, lecz niedostosowane

do potrzeb produkcji danego zakładu. Odsetek takich maszyn jest dość znaczny, zwłaszcza jeśli chodzi o krosna kortowe.

O czym to świadczy?

O konieczności dokładnego zewidencjonowania parku maszynowego i lepszego rozmieszczenia go w poszczególnych zakładach.

Do drugiej kategorii należą maszyny, wymagające kapitalnych remontów. Stanowią one największy procent we wszystkich oddziałach produkcyjnych, a szczególnie w tkalniach i przędzalniach czesankowych.

Tutaj komentarze są chyba zbyt liczne. Przemysł wełniany musi stanowczo rozwiązać — i to jak najszybciej — palącą kwestię remontów.

Trzecia kategoria obejmuje maszyny niezdadne do uruchomienia, a nadające się do demontażu w celu uzyskania części zamiennych dla maszyn czynnych. Wreszcie czwartą kategorię stanowią maszyny kwalifikujące się na złom.

W wypadku dwu ostatnich kategorii trzeba postępować niezwykle ostrożnie i podejmować odpowiednie decyzje po bardzo skrupulatnym zbadaniu sprawy zarówno ze strony technicznej, jak i ekonomicznej.

Przykład: w przędzalniach czesankowych znajdowały się od 1945 roku znaczne ilości wrzecion nieczynnych i przeznaczonych na złom. Jak się jednak okazało kilkanaście tysięcy tych wrzecion, przeważnie wózkowych, można z powodzeniem wyremontować i oddać do produkcji na przestrzeni bieżącego roku.

Trudno jest w ramach niewielkiego artykułu wszechstronnie zanalizować zagadnienie wykorzystania parku maszynowego, nawet w jednej tylko gałęzi przemysłu.

Jednakże wnioski wypływające z naszych rozważań są dostatecznie jasne.

Przemysł wełniany musi poświęcić tej dziedzinie o wiele więcej uwagi i starań niż dotychczas. Centralny Zarząd stoi wobec poważnego zadania racjonalnego ustawienia maszyn w podległych zakładach stosownie do

ich planów produkcyjnych. Dyrekcje fabryk oraz ich załogi muszą usprawnić przebieg remontów kapitalnych i zapobiegawczych. Każda maszyna — zarówno nadająca się do uruchomienia jak i nie — powinna być wykorzystana.

W gospodarce planowej nie wolno zmarnować ani jednej części zapasowej, ani jednego kilograma złomu.

Przed wszystkim jednak należy dążyć do zasadniczego celu, który streszcza się w słowach: maszyny niechaj służą produkcji, niechaj pracują dla szybkiej i sprawnej realizacji Planu 6-letniego! (es)

## Studenci polscy wyjechali do Węgier

na wyższe studia

W tych dniach wyjechała na studia wyższe do Węgier pierwsza grupa polskiej młodzieży akademickiej. Wyjazd nastąpił w ramach wymiany studentów między Polską a Węgrami na podstawie konwencji kulturalnej.

Na podstawie tej konwencji w Polsce bawi od kilku miesięcy grupa węgierskiej młodzieży akademickiej, studiującej na polskich wyższych uczelniach.

## Cztery razy dziennie nadaje Radio Moskiewskie interesujące audycje w języku polskim

Wszelchwiązkowy Komitet Radio w ZSRR nadaje codziennie na falach krótkich oraz na fali długiej audycje w języku polskim, przeznaczone dla naszych radiosłuchaczy. Audycje składają się z odcinków informacyjnych, przeglądów prasy, ciekawych pogadanek o życiu narodów Związku Radzieckiego oraz koncertów w wykonaniu najlepszych artystów radzieckich.

Audycje takie nadawane są cztery razy dziennie, a mianowicie: od godz. 11.15 do 11.29 na fali 25,6 m; 30,8 m; 31,12 m; od godz. 16.30 do 16.59 na długości 25,6 m; 30,74 m; 30,8 m i 41,21 m; od godz. 19.30 do 19.59 na 41,52 m oraz 1068 m.

Czwarta audycja rozpoczyna się o godz. 21.00 i trwa do 21.29 transmitowana na falach 49,67 i 1068 m.

ENAMEL

TERESA PA...CZ: Nie podzielamy Pani zdania. Dawanie malcom 8-letnim przed kinem „pieniązka”, aby i oni mogli obejrzeć film jest wysoce niepedagogiczne. Rzeczą szkoły jest organizowanie i umożliwienie dziecku oglądania właściwych filmów, a kierowanie się przygodnymi osobami emocjonalnymi odruchami, jak w tym wypadku, to droga niewłaściwa, gdyż prowadzi do wypaczania charakterów i wdrażania wśród malców nawyku do żebrania. A tego na pewno chciałaby Pani uniknąć!

ZMARTWIIONA Z CÓRKĄ Z UL. CIESZYŃSKIEJ: Jeśli pomimo orzeczenia sądowego nie otrzymuje Pani alimentów — b. mąż Pani byłby karany jedynie w wypadku, gdyby ustalono, że kieruje się on złą wolą. Tymczasem stwierdzono, że jest on chory, nie może pracować, a wobec tego, że nie posiada żadnego majątku i żadnego dochodu — dług alimentarny nie może być ściągany. Bo z czego? W tej sytuacji, niewątpliwie dla Pani ciężkiej, — nie widzimy innego wyjścia, jak umieszczenie dziecka w żłobku, a Pani powinna zabrać się do pracy. Nie wątpimy, że zdoła pani wychować swoje małenstwo. Chętnie służymy Pani pomocą i pozdrawiamy serdecznie.

STAŁY CZYTELNIK C. Z.: Sprawa jest skomplikowana. Ze względu na ograniczony termin może Pan zwrócić się do Biura Doradźniej Pomocy Prawnej, mieszczącej się w gmachu sądów przy Pl. Dąbrowskiego Nr 5. Gdyby sprawa nie wymagała natychmiastowego załatwienia — może Pan zasięgnąć nieodpłatnych informacji w Społecznym Biurze Porad Prawnych, ul. Narutowicza Nr 49.

## Szkoła stachanowska dla młodych



W Warszawie na terenie budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej rozpoczęła pracę nowoutworzona szkoła stachanowska dla młodych budowniczych MDM. Wykładowcami w szkole stachanowskiej są znani przodownicy pracy: Na zdj.: instruktor Kłos Jakub uczy przyszłych stachanowców równego układania cegieł na narożniku.

Codzienna nowelka „Expressu”

Barbara Karbowska

## Chłopiec z naszego mieszkania

Z głośnika rozlega się spokojny, wyraźny głos speakera: „Pracownicy zakładów... w wyborach na deputowanych... wysunęli kandydaturę...”

Staruszka Anfisa Mikołajewna siedzi u swojej sąsiadki Tatiany Andrejewny, nauczy cielki i pije herbatę. Tatiana Andrejewna po prawia zeszyty, staruszka rozkoszuje się herbatą, konfiturami i radiem. Nagle z hałasem upuszcza łyżeczkę.

— Kochani moi... Och, kochani... Słyszeliście?... — ruchem ręki nakazuje Tatianie Andrejewnie milczenie.

„... Nikiforowicza Skworcowa...” — ciągnie dalej głos speakera.

— Tatiana Andrejewna, słyszałaś? Kirył Nikiforowicz! Coś takiego! Z jakiego okręgu? Które zakłady wystawiły jego kandydaturę? Wszystko mi się pomieszało w głowie!

— Co, naprawdę Kirył? Ten mały chłopczyk z naszego mieszkania? Pamiętam go bardzo dobrze.

— No, jakże go nie pamiętać? Przecież znam go od maleńkości. Cały nasz dom pamięta go doskonale.

Staruszka wychodzi na korytarz i stuka do sąsiednich drzwi.

— Wiera Pietrowna, pozwólcie na chwilę.

Przez uchylone drzwi wygląda żona doktora. Na twarzy jej widnieje wyraz niepokoju i przestrochu: ile razy słyszy na korytarzu podniesione głosy, doktorowa myśli, że wolała na pożar.

— Pamiętacie Kiriusz? Obecnie mieszka na ich zajmuje buchalter. Wystawili jego kandydaturę na deputowanego!

— Buchaltera?

— Nie buchaltera, a Kiriusz, nie rozumiecie?

— Kiriusz? A to niespodzianka! — radość nie dziwi się żona doktora. — To taki trzepak!

— „Trzepak”? Co też mówicie! — obraża się babka. On był zawsze grzeczny jak anioł. Zdarzało się, że jego rodzice szli do teatru i z wizytą. „Posiedźcie trochę z Kiriusz, Anfisa Mikołajewna” — prosili mnie. Zawsze to chętnie robiłam. Małec siadał na podłogę i ustawiał klocki... A teraz będzie deputowanym!

Staruszka chciałaby opowiedzieć coś niezwykłego o przyszłym deputowanym, ale wszystkie jej wspomnienia krążą dokoła kisieli, klocków i zniszczonych zabawek.

— Pamiętam — mówi Tatiana Andrejewna — chodził do naszej szkoły. Mam wrażenie, że uczył się zupełnie przeciętnie, ani lepiej, ani gorzej od innych.

— Co też mówicie: nie lepiej i nie gorzej! — oburza się staruszka.

Do korytarza wchodzi wracający ze szpitala doktor Iwan Iwanowicz.

— Jak zwykle — mówi — awantura na korytarzu. I głównym oratorem jest babka Anfisa.

— Już wy mnie tylko nie, ośmieszajcie! Zeszłym razem nazwaliście mnie czyczero-nem!

— Cycleronem — poprawia doktor.

— A teraz jakimś „oratorem”? A pamięta cie Kirył Nikiforowicza?

— Jakiego Kiryła Nikiforowicza? Co mu się stało? Czy zachorował?

— Ach, Wania — mówi doktorowa. —

Przypominasz sobie Skworcowych? Oni wyjechali stąd w 1938 roku. A chłopczyk Kirył stał tutaj się urodził.

— No tak — potwierdza doktor — nawet leczyłem go, gdy zachorował na świnkę.

— Akurat na świnkę! — oburza się staruszka.

— No właśnie na świnkę. To bardzo rozpowszechniona dziecienna choroba — stwierdza doktor. — A potem leczyłem go na szkarlatynę, leżał nawet u mnie w szpitalu. No i co?

Teraz jest kandydatem na deputowanego — uśmiecha się Tatiana Andrejewna. — Tak jest właśnie w naszym ustroju: każdy może...

— Pomyślcie, jakie to nadzwyczajne — przerywa żona doktora. — A mój Wasia leczył go na szkarlatynę... I chłopak wyzdrowiał! A teraz będzie deputowanym!

Do korytarza wchodzi młoda, ładna kobieta Halina Seregina. Niedawno wyszła za mąż za kapitana i teraz stara się wszelkimi sposobami upodobnić się do znajomej generalowej: chodzi powolutku, mówi grzecznie i z dostojenstwem. W tej chwili jest wprawdzie bardzo zaciekawiona niezwykłym poruszeniem wśród domowników, ale nie zadaje żadnych pytań, tylko uprzejmie mówi.

— Dobry wieczór.

— Halinko — woła staruszka Anfisa. — Czy słyszałaś nowości o naszym Kiriuszu? Chodziliście razem do szkoły, razem do kina, a ty nic nie wiesz! On jest teraz kandydatem na deputowanego!

— O, to nadzwyczajne — cieszy się Seregina. — Kto by pomyślał!

— Nie chodzi o to, co kto myśli — gniewnie przerywa staruszka. — To fakt.

Tymczasem wraca do domu buchalter. Już w korytarzu zatrzymuje go Anfisa Mikołajewna.

— Chłopczyk z naszego mieszkania, Ki-

riusza... Z tego pokoju, w którym obecnie

wy... A teraz będzie deputowanym...

— Reczywiście? — dąwi się buchalter.

— To bardzo ciekawe, bardzo pouczające wydarzenie!

I nieco później, siedząc z rodziną przy kolacji, opowiada synowi, że chłopczyk, który kiedyś mieszkał w ich pokoju, został kandydatem na deputowanego. Patrzy przy tym na syna i mówi.

— Słyszysz, Dymitrze? On był takim samym chłopczykiem, jak ty. Tylko pewnie nie palił i nie kłamał.

— I ja nie kłamię — oburzył się mały — że raz w życiu skłamałem, nie znaczy to jeszcze, że będę zawsze kłamał. Jak sobie postanowię, że nie będę kłamał — to nie będę!

Nazajutrz rano doktor idzie do szpitala. Dzień jest piękny, słoneczny — doktor jest w pogodnym, wesołym usposobieniu. Chłopcy biegną do szkoły, obrzucając się po drodze śnieżnymi kulami.

— Któż ich wie — myśli doktor — Dorosną i będą może wielkimi ludźmi! Ten mały to może przysły generał... a ten może członek Akademii Nauk...

— Jakie osobliwe miłe rzeczy zdarzają się na świecie — mówi doktor do znajomego chirurga — Wyobraźcie sobie, chłopak z naszego mieszkania, Kiriasza Skworcowa... leczyłem go na szkarlatynę...

— No i co? Ma się już lepiej? — pyta chirurg.

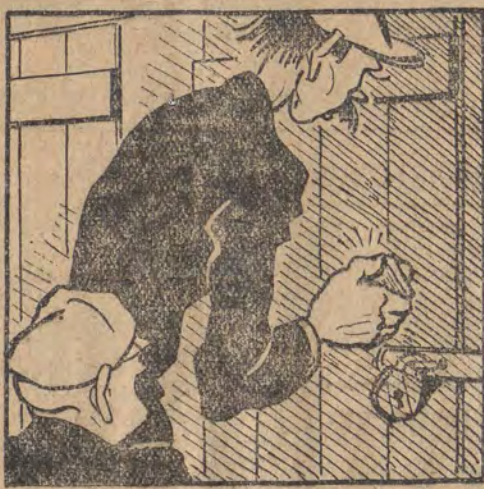
— Jak najlepiej! — śmieje się doktor. — To było w trzydziestym piątym roku! A teraz wystawiono jego kandydaturę na deputowanego!

— O — mówi ze zrozumieniem chirurg — To taki chłopczyk! Ile też ma on teraz lat? Koło trzydziestu? A wyście leczyli go kiedyś na szkarlatynę? No, wiesz, wam! To rzeczywiście bardzo, bardzo miłe wydarzenie!

(Il. I. K.)



# Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Szmaty się palą!...  
WICEK: — To czemu nie uważasz?  
WACEK: — Uważam, że lepiej kupić  
latarke, a nie świecić się!

WICEK: — Wczoraj kupiłem latarke,  
bo do starej nie było baterii, a już dziś  
się nie pali...  
WACEK: — To kupię nowa...

WACEK: — Proszę o żarówkę!  
EKSPEDIENT: — Oddzielnie nie sprze-  
dajemy, tylko razem z latarką!  
WACEK: — To proszę o komplet!

WACEK: — Na głowę mi kapiesz!  
Czemuś nie wziął latarki?  
WICEK: — Tej, coś ja wczoraj kupiłem!  
Bo już dziś się nie pali!

## Dobrze wypocznie młodzież szkolna ze szkół TPD

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi całoroczną akcję wypoczynkową dla swych wychowanków. Obecnie zorganizowano turnusy w Karpaczu i Grotnikach, na które wyjedzie 120 uczniów ze szkół TPD w Łodzi. Aby dzieci te nie miały przerwy w nauce, w ośrodkach odbywać się będą codzienne lekcje.

Rozpoczęto też przygotowania do letniej akcji kolonijnej. Większość ośrodków będzie w górach i nad morzem.

Ogółem w tym roku ponad 4.200 uczniów szkół TPD spędzi wakacje w najpiękniejszych okolicach kraju. (r.)

## Dbając o czystość dbajcie również o nasze kieszenie

Spółdzielnia „Czystość” jest placówką bardzo potrzebną i pożyteczną. Toteż dobrze, że po okresie organizacyjnym, kiedy przyjmowano głównie zamówienia do sprzątanin biur — z usług spółdzielni mogą korzystać obecnie już wszyscy.

Wydaje się tylko, że ceny wyznaczone przez spółdzielnię są trochę za wysokie. Sprzątanie, szorowanie, mycie podłóg w domach prywatnych kosztuje 8 zł za godzinę. Mycie okien — 1,20 zł za 1 m kw., trze panie dywanów — 7,50 zł za godzinę. Poza tym brak tu z punktu widzenia życiowego koniecznej pozycji ogólnej: sprzątanie mieszkani.

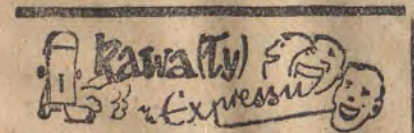
Spółdzielnia „Czystość” powinna dostosować cenniki do możliwości finansowych ludzi pracy. (b)

## Instytucjom ku uwadze:

# wykorzystać trzeba sadze

Wartościowy produkt należy zbierać przy czyszczeniu kominów

Łódź jest najeżona kominami, to też nic dziwnego, że w Łodzi jest dużo sadzy, która sprawia nam poważny kłopot. Sadze brudzą odzież, firanki, zanieczyszczają powietrze itd.



Dwaj przyjaciele pokłócili się ze sobą. W pewnej chwili jeden powiada do drugiego, aby mu ostatecz nie dopieć:

— Ale pan ma długie uszy! Straszne!...

Na to tamten:  
— Prawda?!... Żeby tak wziąć pański rozum, a moje uszy to by dopiero był osioł, co?

Rzecz dzieje się w jednej z wsi. Do bogatego kuliaka Dusigroszka zgłaszają się chłopci, pytając czy już zdał zboże na punkt skupu. Kulak jest wyraźnie oburzony.

— Ja nie sprzedam państwu zboża!

— A dlaczego?

— Bo wole paść nim świnię...

— Aha... Teraz to już jest dla nas jasne wasze stanowisko. Wolicie, aby zboże zostało w rodzinie!

## Generalna batalia przeciwko brudom

# Zapobiegamy chorobom!

Kolumny sanitarno-epidemiologiczne wzmogą wysiłki w celu podniesienia czystości na terenie woj. łódzkiego

W sali wykładowej Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi odbyła się wczoraj całodzienna narada produkcyjna personelu sanitarno-epidemiologicznego z terenu województwa łódzkiego, na której omówiono plan pracy na rb.

Walkę brudom i chorobom zakaźnym wydaliliśmy już dawno. Obecnie zadaniem naszym jest ją zaostrzyć na każdym odcinku życia. Że nie wszędzie ją jeszcze umiemy skutecznie prowadzić, zdajemy sobie sprawę. Chcemy jednak, aby w najbliższej przyszłości sytuacja radykalnie się poprawiła.

Personel kolumn sanitarnych, czynnych na terenie województwa łódzkiego, nie potrafił w roku ubiegłym w pełni wywiązać się z nałożonych nań obowiązków. Opracowany na wczorajszej naradzie plan działania pomoże mu w wypełnianiu tych zadań.

W myśl przeprowadzonej ostatnio reorganizacji, likwidującej wszelkie przejawy dwutorowości, dawne kolumny sanitarno-epidemiologiczne stają się jedynymi organami służby san.-ep. w terenie. Pozwoli to skupić walkę o czystość i zdrowie w jednym reku.

W ich pracy położy się szczególny nacisk na zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. Niezmiernie ważna jest tutaj stała kontrola stanu sanitarnego w poszczególnych zakładach pracy, który to odcinek był dotychczas zaniedbywany.

Tego rodzaju dozór roztoczy się również nad szpitalami, szczególnie zakaźnymi oraz nad innymi zakładami leczniczymi. Poprzedni rok ujawnił szereg niedociągnięć zwłaszcza w szpitalach, gdzie stwierdzono np., że sale nie grzeszą zbytnią czystością, że nie stosuje się w wystarczającym stopniu środków odkażających itd.

Szpital i inne zakłady lecznicze traktowano jako coś odrębnego, nie rozumiejąc, że w złych warunkach sanitarnych mogą one stać się rozsładnikami chorób zakaźnych, jak każda inna placówka, w której nie przestrzega się czystości. W tym roku bezwzględnie trzeba będzie nawiązać ścisłą współpracę między szpitalami i podobnymi instytucjami a kolumnami san.-ep.

Nadzór sanitarny nad różnymi placówkami trwać będzie cały rok, w pewnych jednak okresach kolumny zwrócą uwagę na inne czynności, niezmiernie ważne dla profilaktyki.

Mowa tu o szczepieniach, badaniach itp. W tym roku np. trzeba będzie na terenie województwa przehadzać na nosicielstwo chorób zakaźnych jednorazowo około 20 tysięcy osób. Badania te będą się odbywały od marca do połowy lipca.

Dla ułatwienia kontroli nad tymi osobami, zaprowadzi się ścisłą paszportyzację, tj. dla każdej z nich przetrząsnie się kartę ewidencyjną.

Jeśli chodzi o szczepienia przeciwko durowi brzuszemu, dla

## W odpowiedzi na listy Czytelników FUTERAŁY DO APARATÓW

Na list naszego Czytelnika, stroskana brakiem futerałów do aparatów fotograficznych — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyjaśnia, że w zasadzie aparaty fotograficzne powinny być sprzedawane z futerałami, jednak ze względu na znaczną różnorodność rozmiarów aparatów i wynikającą stąd trudność dopasowania — przemysł kluczowy futerałów nie produkuje.

Na razie sytuacja może być rozwiązana drogą indywidualnego zamawiania futerałów w branżowych Spółdzielniach Pracy. (r)

przeprowadzenia tej akcji wytypowano tylko 8 ośrodków szczytów. Wydaje się to jednak niesłuszne i dlatego też należałoby wystąpić z wnioskiem o rozciągnięcie akcji szczytów przeciwko durowi brzuszemu na teren całego województwa. (k)

## Rozległe możliwości Gdzie i jakie zakłady

powinny powstać na terenie woj. łódzkiego

Uczestnicy odbytej ostatnio w Łodzi wojewódzkiej narady aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości poświęcili wiele uwagi sprawie właściwego rozmieszczenia nowopowstających zakładów w terenie.

Ciekawej analizy możliwości poszczególnych miast prowincjonalnych, wsi i osiedli dokonał przewodniczący WKPG ob. E. Ataszewski.

Oto kilka konkretnych wskazań, zawartych w jego referacie, na temat osiągnięć i planów drobnej wytwórczości:

W powiecie łaskim, w Szczercowie powinna powstać spółdzielnia garncarska, ponieważ znajdują się tam obfite złoża gliny szlachetnej oraz są na miejscu liczni fachowcy z tej branży.

W powiecie łęczyckim, w Widawie

## Nowe szkoły w woj. łódzkim

W bież. roku znacznie zwiększy się w woj. łódzkim liczba budynków szkolnych dla szkół podstawowych.

Do 1 kwietnia br. zostanie oddanych 7 budynków szkolnych do użytku, a w dalszych miesiącach br. — 27.

Najwięcej nowych budynków szkolnych uzyskają powiaty: brzeziński, kutnowski, łęczycki, łowicki, łódzki, piotrkowski i wieluński.

## Dziś konferencja w sprawie letniego rozkładu jazdy

Letni rozkład jazdy pociągów pasażerskich jest już przygotowany. Póki jednak nie wejdzie w życie, a nastąpi to 20 maja, można wprowadzić jeszcze zmiany i poprawki — aby był jak najbardziej dogodny dla wszystkich mieszkańców Łodzi.

W celu przedyskutowania nowego rozkładu pociągów DOKP Łódź zwołuje na dzień 27 lutego naradę, która odbędzie się o godz. 10 przy ul. Zachodniej 57.

Na naradę powinni przyjść wszyscy zainteresowani komunikacją kolejową, a więc przede wszystkim przedstawiciele partii, związków zawodowych, rad zakładowych, pow. rad narodowych, szkolnictwa itp. Zaproszeń imiennych nie będzie się rozsyłać. (z)

## Zespół cyrkowy Chińskiej Republiki Ludowej wystąpi w Łodzi w dniu 1 marca

Jak już podawaliśmy, do Polski przybywa zespół cyrkowy Chińskiej Republiki Ludowej. Zespół ten przybędzie także do Łodzi, gdzie wystąpi w dniu 1 marca w Hali Sportowej na Widzewie.

Bilety na przedstawienie, które rozpocznie się o godz. 18-ej, można już nabywać w przedsprzedaży w Miejskim Ośrodku Informacji, w placówce „Orbisu” na Pl. Wolności oraz w kasie Hali „Wimy”.

Ceny miejsc od 3 do 12 zł. Bilety ulgowe dla świata pracy rozprowadzane są przez związki zawodowe.

istnieją możliwości utworzenia spółdzielni koszykarskiej, a w miejscowości Rusiec wytwórni kafla.

W powiecie brzezińskim, w Strykowie, należy powołać do życia spółdzielczą wytwórnię zabawek, a w Dałkowie zorganizować punkt usługowy w zakresie napraw ślusarsko-mechanicznych i uruchomić kuźnię, której brak odczuwa dotkliwie okoliczna ludność wiejska.

Plantacje wilkiny na terenie powiatu rawsko-mazowieckiego stwarzają szerokie możliwości dla rozwoju koszykarstwa, zwłaszcza w gminach Rzezyca, Góra i Inowódz.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego powinna zainteresować się gminami Baków, Jeziorko i Kompina w powiecie łowickim, gdzie mieszkańcy trudnią się chałupniczym wyrobem oryginalnych i pięknych welniaków.

Drobna wytwórczość ma więc rozległe pole do działania, jeśli chodzi o ożywienie zaniedbanych gospodarczo połaci naszego województwa. (si).



KOSZTOWNA „OMYŁKA” Kochana Redakcjo!

Dnia 14 lutego br. sprzedawano towar bieliźniany w sklepie „Somopomocy Chłopskiej” w Tusznynie po zł 18 i 80 gr za metr. Gdy w towar ten zapatrzyli się już liczni mieszkańcy — ok. godziny 12-ej weszły do sklepu inne klientki i zaprotestowały przeciwko cenie, oznajmiając, że w Łodzi towar ten kosztuje 12 zł i 80 gr za metr. Kierowniczka za staniła się otrzymanym rachunkiem. Zapytany o to prezes ob. Frączkowski odpowiedział, że „jeżeli się komu nie podoba — niech nie kupuje” — później jednak wziął rachunek, a po sprawdzeniu go — sprzedaż wstrzymano.

W godzinach popołudniowych wznowiono sprzedaż materiału, tym razem po 13 zł i 80 gr za metr.

Powiedz, droga redakcjo, czy to jest w porządku? Bawiam, gdy klientki domagały się zwrotu pieniędzy — kierowniczka zażądała od nich rachunków. Czy je wszyscy zachowali? Jasne, że nie.

Kto kalkuluje ceny? Prosimy o interwencję.

Stale czytelniczki z Tusznyna. Co na to Okr. Zarz. CRS „Samopomocy Chłopskiej”? Oczekujemy wyjaśnień. (z)



### II liga Koszykarze z Ostrowa gromią kandydatów na mistrzów

W zawodach o mistrzostwo II ligi koszykówki męskiej padły w ub. niedzielę następujące wyniki:

Stal Świętochłowice — Kolejarz Kraków 34:28 (19:19),

Kolejarz Toruń — AZS Wrocław 54:38 (30:20),

Kolejarz Warszawa — AZS Kraków 60:32 (32:10),

Kolejarz Ostrów — Kolejarz Gdańsk 51:35 (15:15).

Niespodzianką było zwycięstwo Stali Świętochłowice nad Kolejarzem Kraków. W tabeli prowadzi Kolejarz Ostrów przed Kolejarzem Warszawa i Kolejarzem Toruń. Drużyny te pretendują do tytułu mistrza II ligi.

### TEATR

Nowy — „ZWYCIĘSTWO” — godzina 19.

Im. Stefana Jaracza — „PAN GELDHAB” — godz. 19.

Powszechny — „WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ” — godz. 19.15.

Teatr Żydowski — nieczynny.

Osa — „ZŁOTE NIEDOLE” — godz. 19.30.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR” — godz. 19.15.

Pinokio — „PRZYGODA MISIA ŁAZĘCI” — godz. 17.

### KINA

ADRIA — Czarczi żleb — 16, 18, 20.

BAJKA — Wyspa bezimienna — 18, 20.

BAŁTYK — Cyrk — 16.30, 18.30, 20.30.

GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — kino nieczynne.

MUZA — Hamlet — 16.30, 19.30.

POLONIA — Pokój zdobędzie świat — 16, 18, 20.

PRZEDWIOŚNIE — Spisek bankructw — 18, 20.

REKORD — Orzeł Kaukazu I seria — 18, 20.

ROBOTNIK — Strój galowy — 18, 20.

ROMA — Przybrana córka — 18, 20.

STYLOWY — Legitymacja partyjna — 18, 20.

SWIT — Muzyka i miłość — 18, 20.

TATRY — Młodzi marynarze — 18.30, 20.30.

WISLA — Teatr zwierząt — 16.30, 18.30, 20.30.

WŁÓKNIARZ — Czekaj na mnie — 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ — Dzisiaj wóół do jedynastej — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Miasto nieujarzmione — 18, 20.

# Zaproszono 17 państw do wyścigu PRAGA-WARSZAWA

## Trasa wyścigu prowadzi przez Budziejowice —

### W Łodzi powstaje komitet etapowy

W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa organizowanego przez organ Komitetu Centralnego PZPR — „Trybuna Ludu” i centralny organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji — „Rude Pravo” przy współdziałaniu Komitetów Kultury Fizycznej Polski i Czechosłowacji.

Na posiedzeniu postanowiono zaprosić do udziału w tej imprezie kolarzy 17-tu państw, a mianowicie: ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, Włoch, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji, Wolnego Miasta Triestu, Polonii Francuskiej, Anglii i robotnicze związki sportowe Francji (FSGT).

Ponieważ w ub. roku wyścig rozpoczął się w Warszawie, w tym roku przy pada kolej na Pragę jako na miejsce startu. Komitet ustalił trasę biegu, długość której wyniesie 1524 km. Trasa tegorocznego wyścigu na terenie Czechosłowacji będzie nieco odmienna od zeszłorocznej i poprowadzi przez Budziejowice. Zmiana ta została spowodowana przez to, żeby przynajmniej jeden z etapów na terenie Czechosłowacji uczynić dłuższym, dotychczas bowiem nie przewyższały one w najlepszym wypadku 180 km.

Tak więc, zamiast dotychczasowego drugiego etapu Pardubice — Brno dłużej gości zaledwie około 140 km, kolarze będą musieli przejechać etap Budziejowice — Brno długości 222 km. Zachowano w wyścigu tę samą ilość

### Uczniowie-sportowcy stworzyli w Łodzi zespół produkcyjny

Na posiedzeniu zarządu SKS przy XI Państw. Gimn. i Lic. uczniowie-sportowcy zorganizowani w SKS utworzyli 5-osobowy zespół produkcyjny, zobowiązując się:

- podnieść poziom nauki oraz poziom ideologiczny wśród sportowców tego gimnazjum,
- wzmocnić walkę o oszczędność sprzętu sportowego na terenie szkoły, a zaoszczędzony fundusz przeznaczyć na zakup dalszych przyrządów sportowych niezbędnych do umasowienia sportu wśród młodzieży szkolnej, propagować sport na terenie województwa.

W skład nowoorganizowanego zespołu produkcyjnego wchodzi ZMP-owcy, którzy są przodownikami nauki i sportu na terenie szkoły.

Sportowcy XI PG i L. wzywają wszystkie łódzkie szkolne koła sportowe do podjęcia podobnych zobowiązań.

### Ogniwo (Wrocław) na 1-szym miejscu w lidze tenisa stołowego

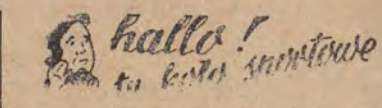
W ub. niedzielę rozpoczęła się II runda rozgrywek w Lidze tenisa stołowego. Wyniki spotkań są następujące:

Ogniwo Wrocław — Stal Poznań 6:4, Kolejarz Kraków — Unia Chorzów 0:10, Ogniwo Kraków — Budowlani Warszawa 5:5, Ogniwo Lublin — Stal Siemianowice 2:8.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Ogniwo (Wrocław).



Barbara Grocholska (CWKS) mistrzyni Polski w kombinacji alpejskiej.



Pragnąc spopularyzować tenis stołowy wśród uczniów III-go PG i Liceum SKS także szkoły zorganizował w świetlicy przy ul. Wierzbowej 40, trzy towarzyskie spotkania z drużyną Narodowego B-ku Polskiego.



Pierwszy mecz wygrali zastępnie uczniowie w stosunku 7:4. Najładniej zagrała para III PG i L. Siera A — Stanowski, zwycięstwo której nad parą Doryń — Mutz nagrodzono oklaskami.

Dużo emocji dostarczył również pojedynek dziewcząt, który przyniósł dość nieoczekiwane zwycięstwo Kowalczyk A. nad Seniuk I. 2:0.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Siera A., Stanowski i Stepiński po 2 oraz para Stanowski — Siera. Dla drużyny NBP punkty uzyskali Kowalczykówna, Doryń, Mutz i Kosiński po jednym.

Następnego dnia odbył się mecz między SKS IB a NBP. Tym razem spotkanie wygrała drużyna bankowców, idealnie rewanżując się za poprzednio doznane niepowodzenie, ponieważ wynik meczu również brzmiał 7:4.

Przyczyną niepowodzenia uczniów była wyjątkowo słaba gra kol. Butryma. Dla NBP punkty uzyskali: Doryń 3, Mutz 2, Kosiński 1 oraz para Mutz — Doryń, a dla pokonanych: Moszyński 2, Butrym 1 i Zamojska, wygrywając z Szanęcką.

Spotkanie rezerwy NBP z III drużyną SKS zakończyło się katastrofalną porażką uczniów w stosunku 0:11.

Korespondent „Expressu II”  
M. Kosiński

dzieńcieju etapów i jeden dzień odpoczynku. Start odbędzie się w dniu 31 kwietnia w Pradze a zakończenie wyścigu nastąpi 9 maja w Warszawie.

Trasa wyścigu:  
31.IV. — I etap dookoła Pragi — 165 km.

1.V. — II etap Praga — Budziejowice — 167 km.

2.V. — III etap Budziejowice — Brno — 222 km.

3.V. — IV etap — Brno — Gottwaldowo — 140 km.

4.V. — V etap Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km.

5.V. — dzień odpoczynku w Ostrawie

6.V. — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km.

7.V. — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km.

8.V. — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km.

9.V. — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

Ponieważ Łódź leży na trasie i jest jednocześnie miastem etapowym powstaje tutaj komitet etapowy spośród przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych. Instytucji przedstawicieli prasy, radia, i działaczy kolarskich.

Pierwszą konferencję organizacyjną komitetu etapowego wyścigu Praga — Warszawa zwołuje WKKF. Odbędzie się ona dn. 5 marca w lokalu WKKF przy ul. Curie Skłodowskiej 28 o godz. 13-ej.

### Dział oficjalny ŁOZTS

### Komunikat Wyd. Sportowego Nr 15

Kl. A. Sobota, dn. 3. 3. 1951 r.: I II ŁKS Włókn. Ib — Budowlani-L., godz. 20, sala: Kilińskiego 177, sędzia: Piez; Włókniarz-Tom. — Ognisko-L., godz. 17, sala: Tom., Armii Cz. 6, sędzia: Gawlik; I II Ogniw-L. — Spójnia-L., godz. 20, sala: Obr. Stalindro 30, sędzia: Kwiatkowski; Unia-Piotrków — Spójnia-Tom., godz. 17, sala: Piotrków, Legionów 9, sędzia: miejscowy; Włókniarz-Oz. — Unia-Radomsko, godz. 18, sala: Ozorków, Wigury 4, sędzia: Borowicz.

Kl. B, grupa II łódzka: I II Gwardia-L. — Łódzianka-L., godz. 20, sala: Nawrot 27, sędzia: Bielak; I II Stal-L. — AZS-L., godz. 19, sala: Pogońskiego 89, sędzia: Karmański; I II Wełna-L. — Bawelna-L., godz. 20, sala: Kałna 38, sędzia: Plyta; I II Kolejarz-L. — Unia-L., godz. 18.30, sala: Zachodnia 57, sędzia: Słoma; I II Włókniarz-Zg. — Unia-Zgierz, godz. 20, sala: Długa, sędzia: Gaikowski.

### ANDRZEJ ŻAŃSKI



— Biedak! — westchnęła nieznajoma. Podeszła do pieca, nałożyła trochę chrustu, poniewierającego się obok i podpaliła. Prawie jednocześnie mignęły dwa płomienie: ten mniejszy, który szybko ogarnął suchy chrust i ogromny, oślepiający zygzak pierwszej błyskawicy, która mignęła za oknem. Zaraz potem o szybki okienne uderzać zaczęły wielkie krople deszczu. Gdzieś w pobliżu, może w tafli jeziora, uderzyć mu siał piorun, bo w pewnej chwili aż zadygotały ściany chaty: ale tego wszystkiego nie słyszał pogrążony w kamiennym śnie Jerzy Orten.

Zbudził się wieczorem, a raczej zbudziło go dotknięcie czyjejś ręki.

— Napij się! Przyrządziłam ci doskonały kleik! — gdzieś z daleka dochodzi go czyjś głos.

— Kleik...

Nagle wydało mu się, że jest małym dzieckiem. Że zmęczony dyfterytem zbudził się z ciężkiego snu, a matka, ko-

248)

Wraz z gorącym płynem weszły w Ortena jak gdyby nowe siły.

— Dziękuję ci! — szepnął. — Bardzo ci dziękuję... Jesteś naprawdę ogromnie dobra.

I znów nadlatuje sen, a żeby porwać go z sobą i unicestwić. Lecz zanim zasnął, raz jeszcze otworzył oczy i zapytał:

— Jak się właściwie nazywasz? Odpowiedziała mu po cichu.

— Weronika.

— Weronika!... — powtórzył z półuśmiechem jej imię i zasnął. A wichry wiosenne uderzały o szyby okien...

Chorował potem długo i ciężko.

Co mu było? Zapalenie płuc? Ostra grypa? Kompletnie wyczerpanie czy inne komplikacje? Nikt nigdy nie wiedział, na co chorowali i na co umierali ludzie w szaroniebieskich pasiakach...

### ROZDZIAŁ XVII. WOLNOŚĆ

Przez pierwsze trzy dni spał prawie bez przerwy. Trawiła go gorączka, męczyły złe sny, kazały wlec się w nieskończoność twarde, po niemiecku rzucane słowa komendy: „Los!... Los!”

Nieludzko wyczerpany wędrował przez manowce nieświadomości. Czasem jednak nadchodziła chwila przytomnienia. A ile razy podnosił wówczas powieki, czuł na sobie spojrzenie troskliwych oczu czarnej włosów kobiety.

— Masz, pij! — zachęcająco brzmiały jej słowa.

Poddawał się jej woli posłusznie jak dziecko. Zасыpiając znowu, uśmiechał się nagle.

— Dziękuję ci, Weroniko.

A potem to słowo „Weronika” dzwigało w jego czarnych snach, jak odgłos srebrzystych dzwoneczków.

— Weronika... Weronika...

Trzeciego czy czwartego dnia pogrążonemu w gorączkowym śnie zamarzyła się straszna scena bombardowania Buchenwaldu...

Południe stało się szare od dymu, cały obóz dygotał. Wśród potwornych eksplozji rozpadały się baraki i koszary.

Z góry wali się lawina żelaza i ognia, a on, Jerzy Orten, gna w stronę lasku, a z nim razem pędzi skrwawiony trup Oberscharführera Heinricha Karwitza.

— Pamiętaj o moich brylantach... Są one twoje, ale gdybyś spotkał Annę pamiętaj, że Anna była moją żoną... Że te brylanty właściwie należą do niej... Będziesz o tym pamiętał? — pyta straszne widmo.

Wciąż i wciąż bez przerwy słyszał huk eksplodujących bomb...

— Myślisz, że Anna żyje? — pyta Jerzy, a w tej chwili na obłokach mgły nadplywa ta, o którą pytał.

(d. c. n.)